

Artur Andrzejuk: Męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa w teologii Tomasza z Akwinu

Tematy męki Chrystusa, a także Jego śmierci, zmartwychwstania, odkupienia ludzi przez mękę i śmierć na krzyżu, są wbudowane w całą teologię św. Tomasza. A sama ta teologia jest wysiłkiem zrozumienia słowa Bożego, które przyjmuje się także rozumem na mocy zaufania Bogu. Akwinata przy tym nie neguje wolności woli, ludzkich uczuć i emocji, ale chce by podporządkowane one były rozumności, bo „gdy rozum śpi budzą się upiory” – pisze Artur Andrzejuk w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Groza Wielkiej Soboty”.

Święty Tomasz z Akwinu uprawia refleksję teologiczną, podejmując zagadnienia kluczowe dla wiary chrześcijańskiej [1]. Uważa, że absolutnie najważniejszym wydarzeniem w dziejach świata było wcielenie Syna Bożego – drugiej Osoby Boskiej. Z tego powodu Chrystus wynosi człowieka do przyjaźni z Bogiem, nawet ponad aniołów. Bóg w Chrystusie kocha człowieka bardziej niż wszelkie inne stworzenia, po prostu uwielbia go. Warto zwrócić uwagę na stwierdzenie Akwinaty, że przeznaczenie człowieka polega na uwielbieniu go przez Boga. Bóg nie waha się tak tego określić. Trzeba o tym pamiętać dlatego, że ludzi często to zaskakuje, a teologów nawet peszy, że Bóg odnosi się do człowieka z taką miłością, że aż go uwielbia. Wspomniane „speszenie” objawia się tym, że deklarację Boga: glorificabo eum – „uwielbię go” oddają nieostro, uciekając się do

zawodnej w tym wypadku etymologii, i używają eufemizmów typu „obdarzę chwałą” lub „sławą” [2]. Tymczasem Bóg jest po prostu zakochany w człowieku.

Tomasz pyta, dlaczego druga Osoba Boska przyjmuje człowieka do jedności osoby? I odpowiada, że było to podyktowane potrzebą człowieka, który z racji swej cielesno-duchowej struktury był na najsłabszej pozycji wśród bytów rozumnych, bo aniołowie nie doznawali takich ograniczeń jak człowiek. Chrystus – jako Bóg i człowiek zarazem – radykalnie przełamuje te ograniczenia i staje się jedynym pośrednikiem między Bogiem i ludźmi, bowiem przystosowuje w sobie nieskończoność Boga do „wymiarów” człowieka.

Takie widzenie skutków wcielenia Syna Bożego powoduje, że teologia Akwinaty jest radykalnie chrystocentryczna. Tomasz nie tylko ten chrystocentryzm głosi, ale także wyprowadza z niego ostateczne konsekwencje na przykład w sakramentologii czy eklezjologii. Chodzi przede wszystkim o prymat Eucharystii wśród sakramentów, ponieważ obecny jest w niej sam Chrystus, podczas gdy w pozostałych sakramentach jest tylko łaska lub moc Boża. Dlatego też Eucharystia jest centrum Kościoła, a kapłaństwo w Kościele jest dla Eucharystii.

Tomasz przypomina, że Chrystus przyjął pełną naturę ludzką, więc także przyjął wolę człowieka. Akwinata dodaje, że Chrystus posiadał także uczuciowość. Świadczą zresztą o tym uczucia, których doznawał. Przy tej okazji Tomasz rozważa problem lęku przed męką i śmiercią, który ogarnął Chrystusa podczas modlitwy w Ogrójcu. Uważa, że były to prawdziwe uczucia. Chrystus świadomie dopuścił do doznawania tych uczuć, żeby tę sytuację bardzo dla Niego dramatyczną przeżywać

jako człowiek, albo jeszcze bardziej czy dotkliwiej, bo dokładnie wiedział, co Go czeka. Tomasz zauważa, że inny człowiek na Jego miejscu nie mógłby znać dokładnie szczegółów karni, którą Mu przygotowano. Chrystus ją znał i dlatego to Jego uczucie lęku było tym bardziej dojmujące, ale były to prawdziwe ludzkie uczucia, doznawane przez Chrystusa z Bożego dopuszczenia – świadomej zgody na nie.

Akwinata twierdzi, że Chrystus posiadał także uczuciowość. Przy tej okazji Tomasz rozważa problem lęku przed męką i śmiercią, który ogarnął Chrystusa podczas modlitwy w Ogrójcu

Podobnie nie było przymusu męki Chrystusa ani ze strony Boga, ani jakiegoś przymusu wewnętrznego w Chrystusie. Męka Chrystusa była dobrowolna, sam ją na siebie przyjął, a

potrzebna była z trzech powodów: przede wszystkim dla naszego zbawienia. Ale Tomasz uważa, że potrzebna była także dla samego Chrystusa, który przez to maksymalne poniżenie został wywyższony, o czym mówi Pismo Święte. Ponadto męka Chrystusa była potrzebna dla Boga Trójjedynego, który w swej Opatrzności przewidział mękę Chrystusa, dlatego że łączy ona sprawiedliwość i miłosierdzie: sprawiedliwość – bo wynagradza za grzech człowieka i miłosierdzie – bo tego wynagrodzenia dokonuje sam Bóg.

Święty Tomasz zastanawia się, czy Bóg mógł dokonać zbawienia ludzi w inny sposób, na przykład aktem swojej woli? Sądzi, że Bóg oczywiście miał taką możliwość, ale przewidział taki sposób odkupienia człowieka ze względu właśnie na ludzi, dlatego, że męka oprócz odkupienia wnosi

jeszcze kilka dodatkowych elementów, przede wszystkim to, że człowiek dzięki niej poznał wielką miłość Boga do siebie. Co więcej, otrzymał przykład posłuszeństwa Bogu, przykład pokory, przykład pewnej stałości, a także przykład sprawiedliwości, polegającej na wypełnianiu tego, do czego się zobowiązaliśmy.

Ponadto św. Tomasz podkreśla, że męka nie tylko wyzwoliła człowieka z grzechu, ale także wysłużyła ludziom usprawiedliwienie, czyli coś więcej niż tylko wyzwolenie, i w ten sposób prowadzi ludzi do szczęścia. Powoduje także męka Chrystusa zabezpieczenie przed grzechem. Święty Paweł pisze bowiem: „nabyci jesteście wysoką ceną”. Ta świadomość, że zostaliśmy okupieni za wielką cenę zapłaconą przez samego Boga ma nas zabezpieczyć przed łatwym popadaniem w grzech. W ten sposób męka podnosi godność człowieka. Staje się on bowiem zwycięzcą diabła. Stanowi to o wielkiej sile, wielkiej randze i wielkiej właśnie godności człowieka.

*Męka, oprócz odkupienia,
wnosi jeszcze kilka
dodatkowych elementów,
przede wszystkim to, że
człowiek dzięki niej poznał
wielką miłość Boga do siebie*

Przy okazji Akwinata odróżnia pojęcie zbawienia i odkupienia. Powiada, że zbawienie polega na uwolnieniu od grzechu, zadośćuczynieniu za ten grzech w postaci

ofiary, natomiast odkupienie polega na zapłaceniu okupu za nas, wykupieniu nas i spowodowaniu naszej przynależności do Boga. Można więc powiedzieć, że odkupienie należy do zbawienia, bo wnosi w nie skutki męki Chrystusa.

Te skutki męki Chrystusa są następujące: po pierwsze, odpuszczenie grzechów przez sam jej fakt, przez miłość, którą budzi męka, przez ciało Chrystusa, które cierpiało, będąc narzędziem bóstwa. Kolejny skutek męki to wyzwolenie nas spod władzy diabła i uwolnienie ludzi od kary za grzech, a także pojednanie z Bogiem, dlatego, że męka Chrystusa gładzi grzech i stanowi ofiarę miłą Bogu, co powoduje otwarcie raju i w nim wywyższenie Chrystusa ponad wszystko.

Po męce nastąpiła śmierć. Św. Tomasz omawia także to zagadnienie. Mówi, że śmierć Chrystusa była zadośćuczynieniem w imieniu całej ludzkości, ponieważ karą za grzech jest śmierć i dlatego Chrystus dał się zabić na krzyżu. Śmierć Chrystusa ponadto jest dowodem na prawdziwość ludzkiej natury Syna Bożego, a zarazem ta śmierć ma nas uwolnić od lęku przed własną śmiercią i stanowić przykład odcięcia się od grzechów, nawet za cenę utraty życia.

Wszystkie te skutki śmierci Chrystusa powoduje ze względu na to, że sama została przewyższona, że Chrystus zmartwychwstał. Akwinata podkreśla, że śmierć jest też warunkiem zmartwychwstania, było ono bowiem możliwe dlatego, że najpierw nastąpiła prawdziwa śmierć i wobec tego zmartwychwstanie stanowi przede wszystkim publiczne ukazanie sprawiedliwości Bożej, a także umocnienie wiary i wzmocnienie nadziei – jest pewnym ukształtowaniem czy uformowaniem życia wierzących w taki sposób, że ukazuje w zmartwychwstaniu śmierć dla grzechu, czyli dla wszystkiego tego, co nas odłącza od miłości Bożej. Swoistym uwieńczeniem tych skutków zmartwychwstania jest zbawienie i wszystkie te rzeczy, które się ze zbawieniem wiążą.

Akwinata stawia na końcu pytanie, dlaczego Chrystus wstąpił do nieba, a nie pozostał na ziemi? W odpowiedzi pisze, że miejscem bytów nieśmiertelnych jest niebo. Tam Chrystus znajduje się po prawicy Ojca, to znaczy: w szczęśliwości Ojca. Dzieli z Nim rządy i sąd. Tomasz podkreśla, że dotyczy to Chrystusa jako Boga i jako człowieka. Można powiedzieć, że od wniebowstąpienia takim niejako novum w niebie jest to, iż Chrystus, druga osoba boska, jako Bóg i jako człowiek zasiada po prawicy Boga Ojca w szczęśliwości Ojca i z Nim współrządzi i z Nim wspólnie sprawuje sąd nad światem.

To są najważniejsze akcenty, które w związku z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa stawia w swojej teologii Tomasz z Akwinu. Widać z tego wyraźnie, że św. Tomasz najbardziej w człowieku ceni rozum. Uważa rozum za najważniejszą władzę człowieka. Jego teologia jest przemawianiem do rozumu. Dlatego raczej nie znajdziemy u niego zbyt wielu elementów poetyckich czy przeżyciowych. Tematy męki Chrystusa, a także Jego śmierci, zmartwychwstania, odkupienia ludzi przez mękę i śmierć na krzyżu, są wbudowane w całą teologię. A sama ta teologia jest wysiłkiem zrozumienia słowa Bożego, które przyjmuje się także rozumem na mocy zaufania Bogu. Akwinata przy tym nie neguje wolności woli, ludzkich uczuć i emocji, ale chce by podporządkowane one były rozumności, bo „gdy rozum śpi budzą się upiory”.

Artur Andrzejuk

[1] Korzystam z mojej książki: A. Andrzejuk, *Tomasz z Akwinu jako teolog*, t. 1, *Teologia trynitarna i chrystologia*, Warszawa 2022. Książka dostępna gratis on-line na stronach internetowych Naukowego Towarzystwa Tomistycznego: www.tomizm.org

[2] Psalm 90 (91), 15.

Grafika: *Męka Chrystusa*, Hans Memling. Copyright: ® 1992, Photo Scala, Florence - courtesy of the Ministero Beni e Att. Culturali